

Sygn. akt XXV C 110/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Edyta Bryzgalska

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Kutyla

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. A. i I. A.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od K. A. i I. A. łącznie na rzecz Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

Sygn. akt XXV C 110/20

UZASADNIENIE

K. A. oraz I. A. wystąpili przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 101.032,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że dochodzona pozwem kwota stanowi nienależne świadczenie w związku z nieważnością umowy kredytu z dnia 9 lutego 2006 r. nr (...) - (...) zawartą przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A. ewentualnie w związku z eliminacją z umowy kredytu postanowień wprowadzających mechanizm powiązania kredytu z kursem waluty obcej. W ocenie powodów umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z art. 354 k.c., art. 353 § 1 k.c., art. 353¹ k.c., art. 69 ust. 1 pr. bank., art. 358 § 1 k.c., art. 3 prawa dewizowego oraz art. 2 prawa dewizowego. Powodowie wskazali, że umowę zawarli jako konsumenci, umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego przygotowanego przez bank, na którego treść nie mieli żadnego wpływu, a treść postanowień umowy, w tym postanowień dotyczących zasad określania wysokości oprocentowania, określenia wysokości opłat, prowizji lub marży banku oraz sposobu oznaczania kursu walut, zabezpieczeń umowy kredytu, w tym ubezpieczeń nie była indywidualnie uzgadniana. Zdaniem powodów ukształtowanie treści stosunku prawnego w taki sposób, że wierzyciel decyduje o wysokości świadczenia dłużnika jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Powodowie zarzucili brak udzielenia pełnej i rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego oraz skutków ekonomicznych umowy kredytu w przypadku deprecjacji złotego. Powodowie zakwestionowali stosowanie przez bank dwóch kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu

i kursu sprzedaży przy spłacie rat. W ocenie powodów wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych stosownie do art. 385¹ i nast. k.c. powoduje upadek całej umowy z uwagi na brak możliwości zastąpienia nieuczciwego

postanowienia (brak przepisu dyspozytywnego). Skutkiem uznania umowy kredytu za nieważną jest obowiązek zwrotu świadczeń wzajemnych z uwzględnieniem kwestii przedawnienia roszczeń. W przypadku stwierdzenia, że umowa może obowiązywać nadal bez mechanizmu denominacji powodom należy się zwrot nadpłat jako różnicy między kwotami faktycznie uiszczonymi a kwotami, które powodowie powinni uiścić przy przyjęciu, że powodowie zaciągnęli kredyt złotowy oparty o stopę LIBOR.

W odpowiedzi na pozew Bank (...) S.A. w W., kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k.80-94).

Pozwany zaprzeczył, aby łącząca strony umowa kredytu była nieważna w całości lub w części i aby zawierała niedozwolone klauzule umowne. Pozwany podniósł, że powodowie w pełni świadomie zdecydowali się zaciągnąć kredyt walutowy w CHF z uwagi na niższe oprocentowanie. Wskazał, że powodowie otrzymali należytą i wyczerpującą informację na temat ryzyka kursowego i wpływu niekorzystnej zmiany kursu waluty na wysokość ich zobowiązania co potwierdza Załącznik nr 7 do umowy. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytu była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, naturą zobowiązania czy zasadami współżycia społecznego. Zanegował, aby klauzule przeliczeniowe były abuzywne i rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, jak również aby kursy walut w tabeli były ustalane w sposób dowolny i niekontrolowany, a spread walutowy stanowił ukryty koszt kredytu bądź ukrytą prowizję. Spread walutowy jest naturalnym elementem związanym z transakcjami wymiany walut, a fakt, że kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży jest notoryjny. Pozwany podkreślił też, że spadek stopy procentowej LIBOR był odwrotnie proporcjonalny do wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia wszystkich roszczeń powodów ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa.

W dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 30 marca 2022 r., na której zamknięto przewód sądowy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie w grudniu 2005 r. szukali finansowania na zakup kolejnego lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, którego cena została oznaczona na kwotę 921.783,97 zł. Wkład własny powodów wynosił 350.182,97 zł. Do zrealizowania zamierzonego celu powodowie potrzebowali około 571.601 zł plus koszty transakcji (14.946 zł) i koszty dodatkowe (13.553 zł), czyli w sumie około 600.100 zł. Powodowie posiadali już wówczas inny kredyt hipoteczny opiewający na kwotę 46.160 CHF w (...) S.A. W czasie poszukiwania kredytu powódka była wiceprezesem spółki z o.o., a powód dyrektorem strategicznym w spółce z o.o. Łączny dochód powodów zadeklarowany we wniosku kształtował się wówczas na poziomie 33.222 zł miesięcznie.

dowód: wniosek o udzielenie kredytu k.211-219; częściowo zeznania powoda k.334v-335; częściowo zeznania powódki k.335

W dniu 16 grudnia 2005 r. powodowie uzupełnili na formularzu Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu na powyższy cel mieszkaniowy. Jako kwotę kredytu oznaczono sumę pieniężną w wysokości 249.210,83 CHF. W treści wniosku wskazano, że kurs kupna waluty CHF z dnia złożenia wniosku wynosił 2,4076 zł za 1 CHF, co w przeliczeniu na złote dawało kwotę 599.999,99 zł. Jako walutę spłaty kredytu powodowie oznaczyli walutę PLN, mimo, że według treści wniosku mieli możliwość oznaczenia spłaty kredytu w walucie kredytu. Szablon wniosku o udzielenie kredytu nie zakładał możliwości wypłaty kredytu w walucie kredytu.

dowód: wniosek o udzielenie kredytu k.211-219

W dniu 9 lutego 2006 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A. w K. a I. A. i K. A. została zawarta umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...), na podstawie której bank udzielił powodom

na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, kredytu w kwocie 249.210 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Kredytu udzielono na okres od 9 lutego 2006 r. do 20 listopada 2036 r. (§ 2 ust. 2 umowy). Kredyt został przeznaczony na finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym od Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w W., położonego w W. ul. (...)/N. lokal nr (...) (§ 2 ust. 5 umowy). Okres wykorzystania kredytu wyniósł 9 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy).

Kredytobiorcy zostali zobowiązani do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 4.984,20 CHF, potrącanej z udzielanego kredytu (§ 3 ust. 1-3 umowy). W § 3 ust. 4 umowy wskazano, że za inne czynności wykonywane na wniosek kredytobiorcy, w tym w szczególności za zmianę warunków umowy bank pobiera opłaty i prowizje na zasadach i w wysokości określonej w obowiązującej taryfie opłat i prowizji banku. W § 3 ust. 5 umowy zastrzeżono, że bank nie pobiera prowizji za przedterminową całkowitą spłatę kredytu oraz za zmianę waluty kredytu wraz z odstąpieniem od opłaty za aneks, a także za aneks z tytułu przedterminowej częściowej spłaty kredytu.

Zasady oprocentowania kredytu zawarto w § 4 umowy. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 2,80% (§ 4 ust. 1 umowy). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 1 miesięcznych i marży

w wysokości 1,90%. Po przedłożeniu odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki marża banku miała zostać obniżona do poziomu 1% (§ 4 ust. 2 umowy). W § 4 ust. 9 umowy w związku ze zmiennym oprocentowaniem kredytobiorcy oświadczyli, że jest im znane i wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany stopy procentowej i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Kredytobiorcy mieli możliwość zmiany rodzaju oprocentowania ze stopy zmiennej na stopę stałą za opłatą prowizji wskazanej w Tabeli opłat i prowizji (§ 4 ust. 10 umowy).

W § 5 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowi Załącznik nr 1.

W § 6 ust. 1 umowy bank zastrzegł sobie prawo do odstąpienia od umowy w przypadku, gdy uruchomienie kredytu nie nastąpiło w terminie 3 miesięcy od dnia zawarcia umowy.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była wpisana hipoteka zwykła w wysokości 249.210 CHF oraz hipoteka kaucyjna 128.100 CHF, cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, wpływy na rachunek (...) (§ 7 ust. 1 umowy).

W § 9 ust. 1 umowy wskazano, że w całym okresie kredytowania odsetki są naliczane od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w Harmonogramie spłat. Do obliczania odsetek przyjmuje się faktyczną liczbę dni w miesiącu, przy założeniu, że rok liczy 360 dni (§ 9 ust. 2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu

i odsetek w terminach i wysokości określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy (§ 9 ust. 4 umowy). Harmonogram spłat miał zostać przesłany kredytobiorcom w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu (§ 9 ust. 4 umowy). Strony umowy ustaliły, że kredyt będzie spłacany w ratach malejących (§ 9 ust. 6 umowy).

W § 9 ust. 8 umowy strony ustaliły, że spłata zadłużenia będzie dokonywana poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony ustaliły również, że spłata kredytu następuje w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 9 ust. 9 umowy).

W § 11 ust. 1 umowy wskazano na możliwość zmiany warunków kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu na wniosek kredytobiorcy. Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy jeżeli w okresie spłaty kredytu nastąpi istotna zmiana kursu waluty kredytu, co będzie

w ocenie banku, skutkowało poważnym zagrożeniem spłaty kredytu, bank będzie uprawniony do wystąpienia do klienta z wnioskiem o dokonanie przewalutowania kredytu na inną walutę, zgodnie z obowiązującą ofertą walut w banku lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu.

Zgodnie z § 24 i § 25 umowy integralną częścią umowy w postaci załączników stanowiły:

- Regulamin kredytowania;
- wyciąg z aktualnej Taryfy opłat i prowizji banku;
- wniosek o wypłatę kredytu – Załącznik nr 1;
- Harmonogram wypłaty kredytu oraz warunki wypłaty – Załącznik nr 2;
- pełnomocnictwo do rachunku – Załącznik nr 4;
- inne prawa i zobowiązania stron umowy – Załącznik nr 5;
- oświadczenie o poddaniu się egzekucji – Załącznik nr 6;
- postanowienia dotyczące kredytów walutowych – Załącznik nr 7.

Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się ze wszystkim warunkami umowy, postanowieniami Regulaminu oraz Wyciągiem z Taryfy opłat i prowizji i wyrażają na nie zgodę (§ 24 ust. 3 umowy).

W Załączniku nr 7 do umowy kredytobiorcy oświadczyli, że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego jest im znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Ponadto w Załączniku nr 7 wskazano, że prowizja bankowa od kredytu walutowego jest naliczana i pobierana w walucie udzielanego kredytu, a kwota kredytu lub transzy kredytu jest wypłacana w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie banku

z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. Ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorców we wniosku o wypłatę. W Załączniku nr 7 wskazano również, że kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku.

Dla zobrazowania skali ryzyka i wpływu niekorzystnej zmiany kursu waluty na wysokość zobowiązania kredytobiorców w Załączniku nr 7 przedstawiono przykładowy wpływ zmiany kursu waluty na raty spłacanego kredytu walutowego, przyjmując kurs CHF nawet na poziomie 4 zł. Tabela zawierała porównanie wysokości miesięcznej raty kredytu oraz salda kredytu w przeliczeniu z CHF na PLN dla wariantów zakładających wzrost kursu CHF o: 0%, 4%, 20%, 30%, 40%, 60%. Przy wzroście kursu CHF do poziomu 4 zł zadłużenie w PLN ulegało wzrostowi z przykładowo podanej kwoty zobowiązania 100.000 zł na 160.000 zł, przy niezmienionym saldzie w CHF na poziomie 40.000 CHF.

Załącznik nr 7 został podpisany przez kredytobiorców.

dowód: umowa k.43-45; Załączniki nr 1-3 k.242-244; Załącznik nr 7 k.340

Podczas procesu zawierania umowy pracownicy banku mieli obowiązek stosowania się do wewnętrznych procedur banku (...), w tym pouczenia kredytobiorców o ryzyku walutowym, a także o pobieraniu przez bank spreadu walutowego. Obowiązkiem pracowników banku było przedstawienie ofert kredytów w różnych walutach,

pozostawiając wybór kredytobiorcy. Podpisując umowę klient miał możliwość negocjowania kursu wypłaty kredytu. Kredytobiorca przed podpisaniem umowy mógł otrzymać projekt umowy w celu zapoznania się z jej treścią.

dowód: zeznania świadka E. L. k.307-308 i k.311-313; zeznania świadka K. S. k.316-317, procedura udzielanie kredytów k.136-145, Rekomendacja S k.146-160

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powodowie mieli możliwość negocjowania postanowień umownych zawartych w umowie kredytu, z wyłączeniem treści i postanowień objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Indywidualnie została uzgodniona kwota kredytu, waluta kredytu (w 2006 r. w ofercie Banku (...) S.A. były zarówno kredyty złotowe jak i indeksowane do CHF), okres spłaty kredytu, rodzaj rat kredytu, rodzaj oprocentowania (wyrażenie kwoty kredytu w CHF pozwalało na przyjęcie stopy oprocentowania opartej na LIBOR, kredytobiorcy mogli wybrać PLN na WIBOR). Kredytobiorcy mieli możliwość negocjowania kursu wypłaty, czego nie zrobili.

W ramach procedury zawierania umowy kredytu walutowego (denominowanego) kredytobiorcy byli informowani o ryzyku walutowym i zasadach funkcjonowania kredytu walutowego (denominowanego). Powodowie nie wiedzieli w jaki sposób bank ustala kursy walut. Powodowie przeczytali umowę przed podpisaniem.

Bank (...) S.A. był uprawniony do zawierania umów kredytu w walutach obcych (dowód: decyzja z 14.05.1999 r. k.122-123, decyzja z 26.07.1999 r. k.124).

W dniu 27 września 2006 r. strony na wniosek powodów zawarły aneks nr (...) do umowy, na mocy którego kwotę kredytu podwyższono o 40.990 CHF do łącznej kwoty 290.200 CHF, a także zwiększono sumę hipoteki i zastrzeżono, że w przypadku gdy w trakcie trwania umowy oprocentowanie kredytu przekroczy kwotę odsetek maksymalnych wówczas kredytobiorcy będą zobowiązani do zapłaty odsetek maksymalnych (dowód: aneks k.46-46v i k.240-241, załączniki do aneksu k.242-244).

Kolejny aneks do umowy strony zawarły w dniu 5 grudnia 2006 r. ustalając okres spłaty kredytu od 9 lutego 2006 r. do 20 stycznia 2037 r. (dowód: aneks k.245-248 i k.245, załączniki k.46-248).

Bank na podstawie wniosków kredytobiorców uruchomił całą umówioną kwotę kredytu 290.200 CHF w VII transzach w okresie od 13 lutego 2006 r. do 12 grudnia 2006 r., przelewając złotówki na wskazane przez powodów rachunki. Kredytobiorcy każdorazowo wnioskowali o wypłatę kredytu w walucie złoty polski.

dowód: zaświadczenie banku k.60; potwierdzenia wypłaty transz kredytu k.220-226; polecenia księgowania k.227-233; wnioski o wypłatę kredytu k.234-239; historia rachunku k.48-56, zaświadczenie k.57-59

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), umożliwiająca spłatę rat kapitałowo-odsetkowych oraz przedterminową spłatę pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji. Jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy podstawą nowelizacji m.in. Prawa bankowego była przyjęta w grudniu 2008 r. przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacja S (II) dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, a także opublikowany we wrześniu 2009 r. przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Raport o spreadach. Jej celem była ochrona praw konsumentów przed jednostronnym i dowolnym kształtowaniem wysokości zobowiązania występującego po jego stronie, tj. wysokości poszczególnych rat przez kredytodawcę skutkującym nadmiernym wzrostem dodatkowych i nieuzasadnionych kosztów obsługi zadłużenia, a także wprowadzenie przejrzystych zasad spłacania rat kredytów walutowych, przy zabezpieczeniu interesów zarówno banków, jak i ich klientów.

NBP ustala bieżące kursy średnie na podstawie notowań kursów banków pełniących funkcję dealera rynku pieniężnego (fakt powszechnie znany). Średnie kursy NBP nie są kursami transakcjami.

Od daty zawarcia umowy kurs CHF znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat kapitałowo-odsetkowych w przeliczeniu na PLN oraz salda zadłużenia po przeliczeniu na PLN (okoliczność bezsporna).

Powodowie od początku spłacają kredyt w PLN (dowód: historia rachunku spłaty kredytu k.50-56). Powodowie nie zdecydowali się na spłatę kredytu bezpośrednio w CHF.

Powodowie tytułem spłaty rat kredytu spełnili na rzecz pozwanego w okresie od 20 stycznia 2010 r. do 20 maja 2012 r. świadczenie pieniężne w kwocie 97.882,88 zł (dowód: wydruk z rachunku spłaty kredytu k.51v-53).

Pismem z dnia 28 listopada 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 528.396,18 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia z tytułu nieważności umowy ewentualnie kwoty 130.465,18 zł tytułem nadpłaconej kwoty kredytu (dowód: wezwanie k.62-63v, potwierdzenie nadania k.64). Pozwany nie uwzględnił roszczeń powodów (dowód: pismo banku k.65-66).

Bank (...) S.A. w W. przejął część majątku (...) S.A. (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Treść tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności, jak i wiarygodności. Prawdziwość dokumentów nie była też kwestionowana przez strony.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się uzupełniająco na zeznaniach świadków E. L. i K. S.. Ich zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne albowiem były spójne, jasne i logiczne i znajdowały potwierdzenie w dowodach z dokumentów, w szczególności w treści Załącznika nr 7 do umowy oraz wewnętrznej procedurze udzielania kredytów.

Zeznania świadka B. S. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem świadek nie pracowała przy udzielaniu kredytów klientom i nie знаła powodów. Nie pamiętała też żadnych istotnych okoliczności dotyczących faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Oceniając zeznania powodów Sąd dał im wiarę jedynie co do przeznaczenia kredytu i zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powodów co do zakresu informacji jakie otrzymali od doradcy kredytowego i braku wiedzy na temat nabywanego produktu, w szczególności istnienia ryzyka kursowego i jego ewentualnego wpływu na wysokość całości zadłużenia i rat kredytowych w przeliczeniu na PLN. Pozostają one bowiem w sprzeczności z treścią Załącznika nr 7 stanowiącego integralną część umowy, w którym w sposób zrozumiały nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym wyjaśniono na czym polega ryzyko kursowe i jaki ma wpływ na wysokość zadłużenia powodów oraz rat kredytu w przeliczeniu na PLN. W treści załącznika przedstawiono przykładowy wpływ zmiany kursu waluty na raty spłacanego kredytu walutowego, przyjmując kurs CHF nawet na poziomie 4 zł. Tabela zawierała porównanie wysokości miesięcznej raty kredytu oraz salda kredytu w przeliczeniu z CHF na PLN dla wariantów zakładających wzrost kursu CHF o: 0%, 4%, 20%, 30%, 40%, 60%. Przy wzroście kursu CHF do poziomu 4 zł zadłużenie w PLN ulegało wzrostowi z przykładowo podanej kwoty zobowiązania 100.000 zł na 160.000 zł, przy niezmiennym saldzie w CHF na poziomie 40.000 CHF. Pouczenie o ryzyku kursowym udzielane przez bank (...) S.A. w tamtym okresie czasu było najbardziej wyczerpującym i najważniejszym pouczeniem w porównaniu z pouczeniami innych banków i w innych sprawach „frankowych” wskazywane jest jako wzór prawidłowego pouczenia. W kontekście powyższego nie polegają na prawdzie zeznania powodów, że zapewniano ich o stabilności kursu CHF i możliwym wzroście na poziomie 10-15%, skoro w symulacji wskazano przykładowy wzrost nawet o 60%. W żadnym z dokumentów podpisanych przez powodów nie ma informacji, że kurs CHF jest stabilny i że jego wahania na przestrzeni kilkudziesięciu lat nie przekroczą 10-15%. Powodowie potwierdzili świadomość ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu

w okresie kredytowania oraz całość zadłużenia w przeliczeniu na PLN zarówno w umowie jak i w treści Załącznika nr 7 do umowy stanowiącego integralną część umowy. Powodowie mogli nie wiedzieć, o ile konkretnie wzrośnie kurs franka szwajcarskiego i czy będzie to wzrost istotny, co jest powszechnie wiadome z uwagi na obiektywną nieprzewidywalność wahań kursów na rynku. Wiedzieli natomiast, że wzrost ten przełoży się na wysokość raty spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia w przeliczeniu na PLN. W ocenie Sądu nie jest prawdopodobne, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym kredytem na wysoką kwotę bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu i bez analizy zawieranej umowy pod względem ekonomicznym, bez kalkulacji opłacalności zawieranej umowy i związanego z nią ryzyka walutowego. Oboje mieli wykształcenie wyższe, pełnili wysokie funkcje w spółkach z o.o. Powodowie wnioski o kredyt złożyli w grudniu 2005 r., a umowę zawarli w dniu 9 lutego 2006 r. Powodowie mieli zatem wystarczająco dużo czasu na przemyślenie i podjęcie decyzji, ewentualnie przekonsultowanie z osobą biegłą w kwestii produktów finansowych. Nie można też nie zauważyć, że powodowie mieli już zobowiązanie w CHF. Znali zatem mechanizm funkcjonowania tego rodzaju produktów. Nie znajdują również potwierdzenia w dowodach z dokumentów zeznania powodów, że nie mieli zdolności na kredyt złotowy oparty o stopę WIBOR. Z wniosku kredytowego wynika, że powodowie osiągnęli dochód w wysokości 33.222 zł miesięcznie. Przy tak wysokim dochodzie nie jest prawdopodobne aby powodowie nie mieli zdolności na kredyt w PLN. Powodowie mieli też zaspokojone potrzeby mieszkaniowe i zaciągnięcie kolejnego zobowiązania nie było konieczne.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowód z dokumentów wskazanych w postanowieniu z dnia 28 stycznia 2022 r. jako irrelevantnych dla rozstrzygnięcia sporu. Sąd oddalił także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sporu nie wymagało wiadomości specjalnych z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę prawną.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości zarówno w zakresie głównej jak i ewentualnej podstawy faktycznej roszczenia o zapłatę.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu przesłankowej nieważności umowy, Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej w tym zakresie. W ocenie Sądu zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu denominowanego kursem CHF jest umową ważną, a argumentacja strony powodowej chybiona.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W ocenie Sądu sporna umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665). Zgodnie z art. 69 ust. 1 tej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin

spląty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spląty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spląty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wszystkie wymienione wyżej elementy zostały zawarte w badanej umowie, choć nie wszystkie z nich stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych umowy kredytu bankowego poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Stanowią je zatem zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (zob. SN w orzeczeniu z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Analizując zatem umowę o kredyt hipoteczny powodów, Sąd doszedł do wniosku, że zawiera ona wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W umowie strony określiły kwotę kredytu 290.100 (§ 2 ust. 1), walutę kredytu – CHF (§ 2 ust. 1), przeznaczenie kredytu (zakup nieruchomości na rynku pierwotnym – § 2 ust. 5), okres kredytowania (§ 2 ust. 2), zasady wypłaty kredytu (§ 5 w zw. z Załącznikiem nr 7); terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów (§ 9 w zw. z Załącznikiem nr 7), a także wysokość oprocentowania kredytu

i warunki jego zmiany (§ 4) oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu (§ 3 ust. 1-3). Powyższa umowa spełnia zatem wymagania określone w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Braku essentialia negotii umowy nie dowodzi okoliczność, że wypłata kredytu nastąpiła

w złotych polskich po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w CHF po kursie kupna z tabeli banku i spląta kredytu w złotych polskich po przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF po kursie sprzedaży z tabeli banku. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu i rat kredytu mieści się

w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Sąd

w niniejszym składzie podziela ten kierunek orzecznictwa, który prezentuje pogląd, że przeliczenia kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych z CHF na PLN stanowiły jedynie dodatkowe postanowienia umowne, niezmiennające charakteru kredytu. Mechanizm przeliczenia jest związany jedynie ze sposobem wykonania umowy i nie prowadzi do braku określenia zobowiązań stron, tj. kwoty kredytu udostępnionej powodom oraz kwot rat kredytowych wyrażonych w CHF podlegających splącie w PLN według kursu sprzedaży walut określonego przez bank w tabeli kursów. Przywołane postanowienia umowne nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona dokładnie w CHF i taką kwotę wraz z odsetkami powodowie są obowiązani zwrócić bankowi. Raty kredytu są wyrażone w CHF, a zatem świadczenie powodów jest również precyzyjnie określone. Postanowienia dotyczące przeliczeń na złotówki nie stanowią zatem głównych świadczeń stron.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność zawierania umów kredytu w walucie obcej. Kwestię tę wyjaśniał już wielokrotnie Sąd Najwyższy, a powtórzył w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, wskazując, że zastrzeżenie w umowie, że wypłata i spląta kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Powodowie, jak już wyżej wskazano, zawarli umowę kredytu walutowego we franku szwajcarskim. Kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF. Została wypłacona w złotówkach – stosownie do § 5 w zw. z Załącznikiem nr 7 – na żądanie kredytobiorców, którzy wskazali do wypłaty kredytu rachunki dewelopera i swój własny prowadzone w złotych polskich. Ze środków kredytu kredytobiorcy finansowali nabycie nieruchomości na rynku pierwotnym, co determinowało walutę zapłaty. Cena nabycia była określona w PLN. We frankach szwajcarskich wyrażono też wysokość hipoteki stanowiącej zabezpieczenie spląty kredytu, wysokość opłat i prowizji, a także maksymalną kwotę egzekucji. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Powyższe prowadzi do jednoznacznej konstatacji, że zgodną wolą stron było określenie kwoty kredytu w walucie obcej, a konkretnie w CHF. Frank szwajcarski był zatem walutą kredytu, a nie, jak próbowała dowodzić strona powodowa, miernikiem wartości. Uznając, że przedmiotem zobowiązania

wynikającego z umowy jest suma pieniężna wyrażona we frankach szwajcarskich, brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c.

Odnosząc się natomiast do argumentacji powodów dotyczącej nieograniczonego ryzyka kursowego jako przesłanki ustalenia nieważności umowy z uwagi na naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c., należy wskazać, że kredytobiorcy zostali poinformowani o tym ryzyku w sposób precyzyjny i zrozumiały. Już na etapie wnioskowania o kredyt otrzymali stosowną informację w tym zakresie, a następnie na etapie zawierania umowy, co potwierdza treść Załącznika nr 7 do umowy oraz zeznania świadka E. L.. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ryzyka jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, wysokość ich zobowiązania oraz raty kredytu w przeliczeniu na złotówki ulegnie zwiększeniu, co obrazowała przykładowa symulacja wzrostu kursu CHF nawet do 60%. Procedura informowania o ryzyku kursowym była wystarczająca dla zrozumienia skali ryzyka i oceny opłacalności zaciąganego zobowiązania. Sąd nie ma podstaw by przypisać bankowi działanie w złej wierze, podobnie jak nie ma podstaw do przyjęcia, że kierowane do kredytobiorców informacje w zakresie ryzyka walutowego były dla nich niejasne

i niezrozumiałe, nie tylko pod względem gramatycznym, ale i ekonomicznym. Powodowie mieli wykształcenie wyższe, zajmowali wysokie stanowiska w spółkach z o.o. Mieli też zobowiązanie w walucie CHF na zakup innej nieruchomości. Mało jest zatem prawdopodobne, aby kredytobiorcy nie mieli wiedzy co do nieprzewidywalności kursów walut kształtowanych przez wielość różnorodnych czynników gospodarczych i politycznych

i nie rozumieli kierowanych do nich informacji. W wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie wskazał, że przestrzeganie przez kredytodawcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13 należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawierania umowy z konsumentem (por. postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19). Kredytodawca w chwili zawierania umowy nie może z przyczyn obiektywnych przewidzieć zmiany obciążenia finansowego, jakie może pociągnąć za sobą zmiana kursu waluty stanowiącej walutę kredytu. Pozwanemu nie można zatem postawić zarzutu działania w złej wierze. Ryzyko walutowe obciążało obie strony umowy, jednakże w inny sposób.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia, że pozwany bank nie dopełnił swoich obowiązków informacyjnych na temat oferowanego kredytu. Wbrew zarzutom powodów należy podkreślić, że informacja zawarta w Załączniku nr 7 na temat funkcjonowania zasad kredytów walutowych była wówczas najpełniejszą i najlepszą na rynku i wielu sprawach frankowych powoływana jest przez pełnomocników „frankowiczów” jako przykład najlepszego pouczenia o możliwych niekorzystnych skutkach zaciąganego zobowiązania. Trzeba też wskazać, że w chwili składania wniosku i zawierania umowy bank nie miał obowiązku przedstawiania takiej symulacji, albowiem Rekomendacja S jeszcze wówczas nie obowiązywała. Pomimo tego wewnętrzne procedury banku przewidywały udzielanie takich pouczeń w celu świadomego wyboru oferty przez klientów banku.

Także stosowanie przez bank spreadów nie narusza istoty umowy. Stosowanie przez bank dwóch różnych kursów: kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat wynikało z postanowień umowy sformułowanych w sposób jednoznaczny. Występowanie dwóch kursów na rynku stanowi powszechną praktykę rynkową i nie ma żadnego znaczenia dla dopuszczalności stosowania dwóch różnych kursów w rozliczeniach

z powodami okoliczność, że pomiędzy powodami a pozwanym nie dochodziło do transakcji walutowych. Pozwany chcąc udzielić kredytobiorcom kredytu w CHF musiał nabyć walutę CHF, by mieć pokrycie tego zobowiązania. Stąd kurs kupna. Z kolei kredytobiorcy chcąc nabyć CHF by spłacić ratę musieli ją zakupić. Stąd kurs sprzedaży. Powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kredytu w CHF albowiem cena nabycia nieruchomości była wyrażona w złotych. Powodowie nie byli też zainteresowani spłatą kredytu w CHF i nadal spłacają raty w PLN korzystając z kursów banku, co uzasadnia przekonanie Sądu o atrakcyjności takiego sposobu regulowania zobowiązań.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dowolności przeliczenia kwoty kredytu na złotówki, należy wskazać, że regulował jasno Załącznik nr 7 do umowy, wskazując, że

kwota kredytu lub transzy kredytu jest wypłacana w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie banku

z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorców we wniosku o wypłatę. W Załączniku nr 7 wskazano również, że kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w banku. Z tego powodu nie można też podzielić zarzutu nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c., tj. sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażającą się w zastrzeżeniu na rzecz banku prawa do określenia wysokości swojej wiarytelności i wysokości świadczenia powodów, z uwagi na przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN według kursów z tabeli banku i rat kredytu wyrażonych

w CHF na PLN. Powtórzyć należy raz jeszcze, że strony jednoznacznie określiły w umowie kwotę kredytu we frankach szwajcarskich i taką kwotę powodowie zobowiązali się zwrócić bankowi wraz z oprocentowaniem, którego zasady ustalania zostały określone w umowie. Zatem wysokość świadczeń stron była oznaczona w sposób stały, niezależny od strony pozwanej, w walucie kredytu, którą był frank szwajcarski. Bank wykonał umowę, albowiem postawił do dyspozycji powodów kwotę kredytu 249.210 wypłacając ją w PLN,

a kredytobiorcy dzięki środkom z kredytu zrealizowali swój cel, albowiem nabyli nieruchomość.

Wskazać też należy, że badana umowa nie narusza zasady walutowości wyrażonej

w art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2019 r., poz. 160). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużyć się terminem „dokonywanie rozliczeń

w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, że rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej ze względu na stosowanie klauzul przeliczeniowych. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawarcie kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od

1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. Nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju między rezydentami rozliczeń w euro i innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, że przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

Badana umowa nie zawierała żadnych klauzul waloryzacyjnych ani indeksacyjnych. Powodowie próbują na siłę, choć nieudolnie wykazać, że zawarta przez nich umowa zawierała mechanizm indeksacji. Podnoszona przez powodów argumentacja dotycząca dopuszczalności stosowania w umowach klauzul waloryzacyjnych jest zatem zbędna i irrelevantna dla oceny ważności kwestionowanej umowy. Strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski i wypłacenie jej osobie trzeciej w związku z nieruchomością stanowiącą

przedmiot finansowania kredytu. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Powodowie wskazali pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy podmiotu trzeciego, jak również swój własny rachunek bankowy, które to rachunki były prowadzone w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne

i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszej dyspozycji kredytobiorców, że wypłata kredytu udzielonego w CHF ma nastąpić w innej walucie.

Nie można też podzielić argumentacji powodów, że kwestionowana przez nich umowa narusza art. 354 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Sposób wykonania umowy został określony w umowie i jak już wyżej wskazano samo stosowanie przeliczeń nie skutkuje nieważnością umowy. Powodowie zaciągnęli kredyt w CHF, natomiast musieli uregulować swoje zobowiązanie wobec dewelopera w PLN. Wypłata kredytu w PLN była wynikiem uzgodnień stron. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w tamtym czasie niektóre banki oferujące kredyty w walutach obcych, realizowała wypłaty również w walucie kredytu, jeżeli taka była wola kredytobiorców. Strony uzgodniły, że kredyt będzie spłacany w PLN, choć nie było przeszkód, aby powodowie spłacali kredyt bezpośrednio w CHF, dokonując wpłat bezpośrednio na rachunek kredytu.

Z powyższych względów brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu jako sprzecznej z ustawą albo mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.).

Brak jest również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Nie sposób przyjąć, by fakt określenia kwoty kredytu w walucie obcej i wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorców w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano, konstrukcja kredytu walutowego nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia, żeby zawarcie kredytu w walucie obcej i wprowadzenie do niej klauzul przeliczeniowych prowadziło do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, znaczącej przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że taka konstrukcja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że zawarcie umowy kredytu w walucie CHF pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu walutowego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt w CHF, oceniając go jako korzystniejszy. Koszty takiego kredytu były znacznie niższe. Istotna jest natomiast świadomość konsumenta istnienia ryzyka walutowego w chwili zaciągania zobowiązania i taką świadomość kredytobiorcy mieli, na co wskazywano już wyżej.

Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć już w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w momencie zawarcia spornej umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego lub innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej, a tym bardziej nie określał zakresu takiego ewentualnego obowiązku informacyjnego. Niemniej jednak kredytobiorcy byli poinformowani przez poprzednika prawnego pozwanego, że kurs franka szwajcarskiego może się wahać i raty kredytu mogą się zmieniać, i złożyli stosowne oświadczenie. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy nikt nie był w stanie przewidzieć, jak będzie kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, tj. czy wzrośnie (i o ile), czy utrzyma się na stałym poziomie, czy też będzie spadał – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie niemożliwe. Zmiany kursów walut są wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego mechanizmy pozwany bank nie miał wpływu. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. Pomimo to bank w symulacji wzrostu kursu CHF przedstawiał możliwość wzrostu CHF nawet o 60%, co pozwalało uświadomić kredytobiorcom skalę ryzyka i jego wpływu na wysokość zobowiązania w przeliczeniu na CHF. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych

w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorców stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego każda osoba powinna mieć świadomość, przy zachowaniu elementarnej staranności. Taką świadomość powodowie mieli. Uzasadnia to przekonanie Sądu, że decyzję podjęli świadomie i rozważnie, analizując różne aspekty zawieranej umowy. Jednocześnie wskazać należy, że o braku zachowania równowagi stron nie świadczy okoliczność, że pozwany bank zabezpieczał się od nieograniczonego ryzyka kursowego, m.in. poprzez tzw. transakcje CIRS, SWAP. Działalność bankowa podlega bowiem ścisłym rygorom określonym przez przepisy prawa, w tym Prawa bankowego, a realizacja obowiązków nałożonych na banki przez ustawodawcę podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Pozwany bank był zatem zobowiązany do zachowania określonych procedur, natomiast kredytobiorcy chcąc uniknąć ryzyka walutowego mogli zaciągnąć kredyt złotówkowy oparty o oprocentowanie WIBOR. Znacznie niższe oprocentowanie kredytów walutowych minimalizowało ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można też nie zauważyć, że umowa dopuszczała przewalutowanie kredytu i to nieodpłatnie. Kredytobiorcy mieli zatem skuteczne narzędzie, które pozwalało im na wyeliminowanie ryzyka kursowego. Mając powyższe na względzie nie można postawić pozwanemu zarzut nielojalnego postępowania względem kredytobiorców poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

W rezultacie należy stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, że zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Dopiero z perspektywy czasu stała się możliwa ocena, że kredyt nie jest tak korzystny, jak spodziewali się tego kredytobiorcy, co było wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawiska niezależnego od stron), a nie skutkiem ukształtowania treści umowy w sposób sprzeczny

z zasadami współżycia społecznego. Ryzyko walutowe jest immanentną cechą kredytów walutowych (w sytuacji osiągnięcia dochodów w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania postanowień umownych odnoszących się do kredytu w walucie obcej za naruszających dobre obyczaje.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa spełnia wymogi określone w art. 69 ustawy – Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia, pozostając w zgodzie z naturą tego rodzaju umowy, jej konstrukcja nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., zasady walutowości, nominalizmu ani zasad współżycia społecznego.

Odnosząc się natomiast do kwestii abuzywności klauzul przeliczeniowych zawartych

w Załączniku nr 7 wskazać należy, że problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa

i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd jest obowiązany do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w swoich orzeczeniach wielokrotnie prezentował stanowisko, że oceniając zgodność postanowień umowy z przepisami dyrektyw nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej „dyrektywą 93/13” należy badać i uwzględniać wszystkie okoliczności zawarcia umowy, a niedozwolony charakter postanowienia umownego należy badać z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy. Nie można zatem uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna polega zatem na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. sygn. akt III CZP 95/03).

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, a także realizacji postanowień dyrektywy 93/13, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny

i niezredukowany zrekonstruować wszystkie okoliczności istotne dla indywidualnego stosunku prawnego.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). Stanowią one wyraz implementacji w prawie polskim dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zostały zawarte

w umowach z konsumentem, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron

i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd nie miał podstaw, by podważyć konsumencki charakter umowy. Powodowie nabyli kredytowaną nieruchomości na cele mieszkaniowe, a nie w celu prowadzenia działalności gospodarczej. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN

z 13.06.2012 r., II CSK 515/11 i z 17.04.2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach

z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Także w prawie wspólnotowym prezentuje się model konsumenta świadomego i krytycznego, aktywnie korzystającego ze skierowanych do niego informacji, a nie model konsumenta biernego i nieporadnego. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę

o kredyty hipoteczny opiekującą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy

i minusy wzięcia kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego. Powyższa konstatacja ma istotne znaczenie dla oceny zachowania powodów przy podejmowaniu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania powiązanego z walutą obcą. Powodowie zostali w sposób należyty

i wyczerpująco poinformowani o ryzyku kursowym, co potwierdza treść Załącznika nr 7 do umowy. Na etapie zawierania umowy potwierdzili, że są świadomi ponoszenia tego rodzaju ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym. Informacje zawarte w Załączniku nr 7 zostały sformułowane prostym i zrozumiałym językiem i pozwalały powodom na podjęcie świadomej decyzji co do nabywanego produktu.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami musiała być indywidualnie uzgodniona kwota i waluta kredytu oraz uruchomienie kredytu w złotych polskich na wskazane w umowie rachunki bankowe, a także spłata kredytu w złotych polskich. Powodowie zaciągali zobowiązanie w walucie CHF. Rodzaj waluty wypłaty determinował cel kredytu określony przez kredytobiorców. W niniejszej sprawie powodowie ze środków kredytu finansowali nabycie nieruchomości na rynku pierwotnym i wypłata kredytu na podstawie dyspozycji powodów nastąpiła na rachunek zbywcy prowadzony w złotych polskich. Także nadwyżka środków po przeliczeniu podlegała wypłacie na rachunek bieżący powodów prowadzony w PLN. Z oczywistych zatem względów złoty polski był walutą, w której pozwany bank zrealizował swój obowiązek umowny. Powodowie mieli możliwość negocjowania kursu wypłaty, z tej możliwości jednak nie skorzystali.

Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez powodów mechanizmy przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orzeczeniu z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w niej sytuacji – świadczenia głównego banku (wyplacanej kwoty kredytu) na złote polskie, a także świadczenia kredytobiorcy na złote polskie. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu

z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzula przeliczeniowa zawarta

w umowie nie jest postanowieniem o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem może być objęta kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Należało zatem ocenić kwestionowaną przez stronę powodową klauzulę umowną w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów kredytobiorców jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich

świecie uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie będzie pozwalać na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Jak wynika zatem z powyższego, nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. Naruszenie takie, aby mogło wywołać skutek wskazany w art. 385¹ k.c. musi mieć charakter kwalifikowany – rażący (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 października 2018 r., VI ACa 618/18). Dokonując oceny, czy poprzez wprowadzenie klauzuli przeliczeniowej przy wypłacie kredytu doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta należy odwołać się do treści łączącej strony umowy kredytu hipotecznego. Kredyt ten miał charakter kredytu walutowego – został udzielony w walucie obcej i w tej walucie były wyrażone raty kredytu. Wypłata kredytu miała nastąpić w złotych, zgodnie z wolą kredytobiorców. Powodowie nie udowodnili, że ubiegali się o wypłatę kredytu w CHF. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że w 2006 r. na rynku istniała możliwość zaciągnięcia kredytu walutowego, wypłacanego

i spłacanego w walucie kredytu. Kredyt został uruchomiony na skutek dyspozycji powodów. Powodowie wydając dyspozycję wypłaty transz kredytu mieli możliwość zweryfikowania

w tabeli kursowej banku kursu kupna CHF. Mieli zatem obiektywną możliwość ustalenia kwoty, która zostanie im wypłacona w złotych. Powodowie nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń niezwłocznie po ich dokonaniu. Umowa została przez pozwanego wykonana. Wypłacił bowiem powodom równowartość umówionej kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Interes ekonomiczny powodów w postaci celu kredytowania został

w pełni zaspokojony, gdyż skutkiem oddania do dyspozycji powodów kwoty kredytu było zaspokojenie ich potrzeb (sfinansowanie nabycia lokalu). Fakt, że kredyt – zgodnie z wolą stron – został wypłacony w złotych nie zmienia tego, że kredyt został udzielony w walucie obcej i konkretna kwota kredytu w CHF została wskazana w umowie. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów, a umowa nie została wykonana, gdyż powodowie nie otrzymali CHF. Na etapie zawierania umowy powodowie nie byli zainteresowani wypłatą kwoty kredytu w CHF albowiem musieli zapłacić cenę nabycia lokalu w PLN. Byli natomiast zainteresowani kredytem w walucie obcej z uwagi na niższy koszt takiego kredytu. Zauważyć też należy, że samo ustalanie przez bank kursów walut nie prowadzi jeszcze do znaczącego naruszenia interesów konsumenta, tym bardziej w sytuacji gdy bankowi nie można przypisać złej woli w tym zakresie. Banki były i są uprawnione do ustalania własnych tabel kursowych, a w okresie zawierania umowy żaden przepis prawa rangi ustawy czy rozporządzenia nie nakładał na banki obowiązku wskazywania metody ustalania kursów banku. Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego zobowiązywał jedynie banki do ogłaszania w miejscu wykonywania czynności w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walut. Działalność banków podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Banki pełnią funkcję dealera rynku walut i to w oparciu o kursy banków pełniących funkcję dealera rynku Narodowy Bank Polski ustala średni kurs NBP. Banki natomiast ustalają kursy walut w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe. Zauważyć należy, że także Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20 w pkt 65 wskazał, że w przypadku braku podstaw przypisania bankowi złej wiary przy tworzeniu tabel kursowych walut, na sądzie krajowym spoczywa obowiązek ustalenia czy istnieje znaczna nierównowaga wynikających z umowy praw

i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ocenie Sądu taka równowaga na etapie uruchamiania kredytu nie istnieje.

W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy brak jest również podstaw do uznania za abuzywne postanowienia dotyczącego spłaty kredytu po kursie sprzedaży banku. Spłata kredytu w PLN została uzgodniona indywidualnie. Nie było przeszkód, aby powodowie dokonywali spłaty kredytu bezpośrednio w CHF na rachunek kredytu. Powodowie w ogóle nie byli zainteresowani spłatą kredytu w CHF i do chwili obecnej spłacają kredyt w PLN. Powodowie nie byli w stanie w sposób przekonujący wyjaśnić Sądowi dlaczego nie zdecydowali się na spłatę kredytu w CHF. Nie podnosili nawet twierdzeń, że żądali wypłaty

i spłaty kredytu w CHF, a bank im odmówił. Nie można też nie zauważyć, że kwestia waluty spłaty była przedmiotem indywidualnych uzgodnień, co już tylko z tej przyczyny wyłącza ją spod kontroli art. 385¹ k.c. W § 9 ust. 8 umowy strony ustaliły, że spłata zadłużenia będzie dokonywana poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony ustaliły również, że spłata kredytu następuje w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 9 ust. 9 umowy). Wskazać też należy, że choć kredytobiorcy nie mieli możliwości negocjowania sposobu ustalania kursu waluty, to posiadali możliwość wyboru waluty spłaty kredytu, o czym świadczy treść wniosku o udzielenie kredytu. Powodowie dobrowolnie zdecydowali się na spłatę kredytu w PLN i w tej walucie spłacają kredyt do chwili obecnej. Powodowie nie musieli korzystać z tabel kursowych banku przy spłacie rat. Nie skorzystanie przez kredytobiorców z alternatywnego rozwiązania, stwarza domniemanie, że w momencie zawierania umowy i jej wykonywania akceptowali to rozwiązanie. Powodowie, mając wybór, skorzystali z opcji przeliczenia rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie będzie odbywać się jego spłata, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powódki jako konsumenta, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania postanowienia dotyczącego spłaty kredytu po kursie sprzedaży banku za abuzywne.

Niezależnie od powyższego nawet gdyby przyjąć, że postanowienie dotyczące spłaty kredytu po kursie banku jest abuzywne, to stwierdzenie abuzywności – co do zasady – nie skutkuje nieważnością umowy. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. wprowadza jedynie sankcję niezwiązania konsumenta postanowieniami umowy kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającymi jego interesy. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 po raz kolejny wyartykułował, że zgodnie z art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Jak wskazano głównym celem dyrektywy jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r., (...) i (...), C#96/16 i C#94/17, EU:C:2018:643, pkt 75). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 31). Jeśli zaś chodzi o kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, należy podnieść, że zarówno brzmienie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i wymogi pewności prawa przy prowadzeniu działalności gospodarczej przemawiają za przyjęciem przy wykładni tego przepisu podejścia obiektywnego, w ramach którego sytuacja jednej ze stron umowy – w niniejszym przypadku konsumenta – nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (zob. wyrok z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C#453/10, EU:C:2012:144, pkt 32). Podkreślono również, że unieważnienie umowy w postępowaniu głównym nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynika

z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego. Co istotne, Trybunał w powyższym orzeczeniu po raz kolejny przypomniał, że wyeliminowaniu z umowy podlega tylko i wyłącznie postanowienie uznane za abuzywne,

a nie inne postanowienia, choćby pozostające z nim w związku. Mając zatem powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że po wyeliminowaniu z umowy postanowienia dotyczącego spłaty rat kredytu w złotych po kursie sprzedaży z tabeli banku umowa mogła i nadal może być wykonywana. Raty kredytu były bowiem wyrażone w walucie obcej, a kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokości określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy (§ 9 ust. 4 umowy). Jak wynika z powyższego umowa mogła i może być dalej wykonywana, z tymże powodowie zamiast spłaty rat kredytu w PLN powinni byli spłacać raty w CHF od samego początku trwania umowy. W takim przypadku nie powstaje konieczność uzupełnienia umowy innym postanowieniem. Nie powstaje bowiem żadna luka w umowie, skoro od początku powodowie mieli świadomość wysokości ich zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Po wyeliminowaniu postanowienia umownego wprowadzającego przeliczenie wysokości raty kredytu z CHF na PLN po kursie ustalonym jednostronnie przez bank powodowałoby brak potrzeby dokonywania przeliczeń. W takim przypadku wysokość zobowiązania kredytobiorców i tak jest znana, gdyż została wyrażona w harmonogramie spłat.

Z powyższych względów żądanie pozwu główne i ewentualne o zapłatę oddalono. Powodowie nie wykazali zaistnienia przesłanek z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez kredytobiorców miało – wbrew twierdzeniom strony powodowej – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Sąd nie dopatrył się również abuzywności wskazanych przez powodów klauzul, których ewentualna eliminacja z umowy prowadziłyby do nadpłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu, w sposób przedstawiony w uzasadnieniu pozwu. Powodowie nie wykazali, że bank pobierając od nich raty kapitałowo-odsetkowe w złotych zamiast w CHF wzbogacił się ich kosztem. Po pierwsze, zauważyć należy, że powodowie do chwili orzekania nie zdecydowali się na spłatę kredytu w CHF. Na temat kredytów frankowych zrobiło się bardzo głośno w mediach już w IV kwartale 2008 r. kiedy po upadku L. B. nastąpił istotny wzrost kursu franka szwajcarskiego i ogólnoświatowy kryzys gospodarczy. Mało jest zatem prawdopodobne by powodowie już wówczas nie interesowali się swoim kredytem. Po drugie, nie udowodnili, że we wskazanym okresie byli w stanie kupić CHF po kursie niższym od zastosowanego przez bank i o ile niższym. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym i po tym kursie nie ma możliwości nabycia waluty na rynku, co jest informacją powszechnie znaną. W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw do rozliczenia ewentualnych nadpłat po tym kursie. Zresztą nie było to przedmiotem żądania powodów, gdyż ci żądali rozliczenia ewentualnych nadpłat przy przyjęciu koncepcji złoty na LIBORZE, co zdaniem Sądu nie jest właściwe. Stosowanie do kredytu złotowego oprocentowania opartego o stopę LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, w istocie prowadzi do tego, że kredytobiorca dwa razy zyskuje, raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSK 114/21). Walutę udzielonego kredytu i ewidencji zadłużenia wiąże się ściśle z rodzajem stawki referencyjnej przewidzianej dla tej waluty. Powodowie zawarli umowę kredytu walutowego ze stawką LIBOR, a nie kredytu złotowego ze stawką WIBOR. Mając zatem na względzie treść art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. brak jest podstaw do tworzenia nowej konstrukcji umowy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego ustalonego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.